

## PROPOZYCJE DOTYCZĄCE ART. 15A JUŻ ZA DWA TYGODNIE?

---

Nie jest tajemnicą, że funkcjonariusze od dawna czekają za załatwienie sprawy art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. I choć podpisane w 2018 roku porozumienie, kończące mundurowy protest, gwarantowało, że stanie się to do końca ubiegłego roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie przedstawiło projektu konkretnych rozwiązań. Legislacyjne propozycje nie pojawiły się też w obszernym – procedowanym obecnie w Sejmie – projekcie superustawy. Jak informuje NSZZ Policjantów, sytuacja ta może ulec zmianie, bowiem – zgodnie z zapowiedziami wiceszefa MSWiA Macieja Wąsika - resort spraw wewnętrznych ma przedstawić założenia do projektu w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

"Artykuł 15a to niewątpliwie temat numer jeden na związkowej liście spraw wciąż niezakończonych. W najbliższym czasie ma się to jednak zmienić. W ostatniej rozmowie z ministrem Maciejem Wąsikiem, Rafał Jankowski otrzymał bowiem zapewnienie, że w ciągu dwóch tygodni MSWiA przedstawi założenia do projektu ustawy regulujące tę kwestię" – poinformowało Biuro Prasowe Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Jak podkreślają związkowcy "policjantom przyjętym do służby po 1 stycznia 1999 r., posiadającym <<lata z cywila>> nie trzeba przypominać, że art. 15a jest tym problemem, który NSZZ Policjantów chciałby mieć już za sobą". Zdaniem NSZZP rozwiązanie jest proste, "z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym znika art. 15a i znika automatycznie największa niesprawiedliwość". I choć teoretycznie takie rozwiązanie załatwiłoby sprawę, to wydaje się, że dla MSWiA taki krok może nie być taki oczywisty. Po pierwsze, chodzi o pieniądze, a tych w budżecie – także z uwagi na epidemię koronawirusa – nie ma w nadmiarze. Po drugie, jak argumentują sami związkowcy, "sprawa się komplikuje na tle sytuacji kadrowej". Resort – jak wynika z relacji NSZZP – obawia się "że po doliczeniu <<wysługi>> z cywila służbę opuścić może więcej doświadczonych funkcjonariuszy". Stąd, jak twierdzą związkowcy, ministerialny pomysł na dodatek przedemerytalny.

**Czytaj też:** [Ponad 8 tysięcy kontroli operacyjnych w ciągu roku](#)

### Czy to już?

Jeszcze w maju, na spotkaniu ze związkowcami Maciej Wąsik miał deklorować, że kolejny krok rządu w sprawie art. 15a uda się wykonać jeszcze w tym roku", jednak na załatwienie sprawy mundurowi "będą musieli poczekać do chwili pojawienia się symptomów ożywienia gospodarczego po epidemii". Problemem, z jakim będzie musiało zmierzyć się MSWiA, jest kształt nowych regulacji. Jak informował NSZZP jeszcze w maju br., jednym z wariantów, jaki bierze się pod uwagę przy wyliczaniu skutków likwidacji art. 15a jest to, że z rozwiązania tego skorzystają funkcjonariusze przyjęci do służby w latach 2000 – 2003, którzy osiągną minimum 25 lat służby. Ich emerytura mundurowa miałyby wzrosnąć o lata pracy w cywilu na zasadach określonych w art. 15 ust. 1. Nie wiadomo jednak czy MSWiA zdecyduje się ostatecznie na taki wariant.

*Emerytura dla funkcjonariusza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., wynosi 40% podstawy jej wymiaru za 15 lat służby i wzrasta o:*

- 1) 2,6% podstawy wymiaru – za każdy dalszy rok tej służby;*
- 2) 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok okresów składkowych poprzedzających służbę, nie więcej jednak niż za trzy lata tych okresów;*
- 3) 1,3% podstawy wymiaru – za każdy rok okresów składkowych ponad trzyletni okres składkowy, o którym mowa w pkt 2;*
- 4) 0,7% podstawy wymiaru – za każdy rok okresów nieskładkowych poprzedzających służbę.*

*art. 15 ust. 1. ustawy o o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin*

**Czytaj też:** [Nawet ponad 14 tys. złotych miesięcznie za ochronę granic \[WYWIAD\]](#)

Kwestia art. 15a jest bez wątpienia jedną z tych, które zarówno resort jak i związkowcy chcieliby jak najszybciej doprowadzić do finału. Obie strony zdają sobie sprawę z tego, że środowisko czeka na konkretne decyzje już dość długo, a poziom niezadowolenia narasta wraz z oczekiwaniem. Jeśli MSWiA przedstawi pomysł na to, jak można tę sprawę rozwiązać, będzie to pierwszy krok w stronę uspokojenia sytuacji. Problem jednak w tym, że diabeł z reguły tkwi w szczegółach, a każda z zainteresowanych stron będzie próbowała "ugrać" jak najwięcej. Funkcjonariusze dążyć będą do stworzenia jak najlepszych przepisów dla siebie, a MSWiA każdą złotówkę, która będzie miała być potencjalnie wydana, obejrzy – w obecnej sytuacji – nie dwa, a trzy albo nawet cztery razy. Jasne jest też to, że tylko wtedy, gdy obie strony ostatecznie dojdą do porozumienia, będzie można mówić o sukcesie. Jeśli MSWiA zdecyduje się na wprowadzenie pewnych rozwiązań wbrew środowisku, "na siłę", skutek może być odwrotny od zamierzonego. Wydaje się jednak, że jeżeli na horyzoncie pojawi się budżetowe zielone światło, istnieje szansa na szczęśliwy – dla obu stron – finał. Pytanie tylko kiedy... I to właśnie czas wprowadzenia zmian może być kluczowym elementem dyskusji, która toczyć się będzie już niebawem.